

Nalot FBI na dom Scotta Rittera

8 sierpnia 2024

Zawsze lojalne wobec władzy służby FBI skrupulatnie przez 5 godzin przeczesywały wczoraj wieczorem dom Scotta Rittera. Jako były inspektor ONZ-owski do spraw uzbrojenia, ma wiele ciekawych i trafnie ujmowanych spostrzeżeń, wniosków i prognoz w sprawach toczących się wojen. Poza publikacjami artykułów i książek, udziela się jako szanowany komentator do spraw wojskowych. Jego opinie interesują tysiące odbiorców na całym świecie, ale jako niezgodne z linią władzy spowodowały, że zablokowano mu wcześniej czerwcowy wyjazd do Petersburga, a 7 sierpnia wielobarwne FBI dokonało nalotu na dom.



Przeglądano każdy zakamarek domu i samochodów, ponieważ jak to w tolerancyjnej Ameryce wyznającej dobrze pojmowanej zasady konkurencyjności „powzięto domniemanie o współpracy z rosyjskim kanałem RT”.

Wielu blogerów usiłuje na tym zdarzeniu podnieść oglądalność swoich kanałów, dlatego oprę się w ocenie faktów na tym co sam Scott zawarł w krótkim komunikacie, jaki napłynął dom nie kilka godzin temu.



Oto jego transkrypcja: „Przedstawiając nakaz przeszukania i domniemanie niedochowania obowiązku zarejestrowania się jako obcy agent, agenci FBI w dużej gromadzie wykonali nakaz. Przeszukanie mieszkania nastąpiło ze szczególnym uwzględnieniem wszelkich urządzeń elektronicznych, komputera i rewizji osobistej, telefonu komórkowego i podobnych rzeczy. W rozmowie dopytywano głównie o relacje ze stacją RT i

„Sputnikiem”, zwłaszcza podkreślając wytyczne, jakie mogę stamtąd otrzymywać, jak też wynagrodzenie. Oznacza to, że przypisywane mi są działania na rzecz rządu rosyjskiego. Zaprzeczyłem i wyjaśniłem, że wszelkie rekompensaty, jakie otrzymuję, wynikają z publikacji zamieszczanych w różnych instytucjach, co dotyczy każdego dziennikarza dostarczającego materiały dziennikarskie w postaci wideo, artykułów. Pracując jako dziennikarz, jestem wynagradzany za pracę. Co teraz stanie się zobaczymy, bo spędzili 5 i pół godziny w moim domu. Zachowywali się profesjonalnie, byli uprzejmi. Nie mam problemu z tym, że ktoś wykonuje swoją pracę. Problemem jest dla mnie sam nakaz przeszukania, bo mówiąc wprost – nie doszło do żadnego przestępstwa, nie jestem żadnym zagranicznym agentem, więc nie miałem powodu rejestrować się i oni są tego świadomi. Dla mnie to akt zastraszenia przez rząd USA. z założeniem zamrożenia mojej działalności. Oskarżony zostałem, że moje artykuły manipulują amerykańską opinią publiczną na zlecenie rządu rosyjskiego. Temu samemu miałyby służyć mój podcast o tytule „Pytania do Inspektora”. Ten zarzut jest maksymalnym absurdem. Najazd na mój dom ma wywołać dreszcz emocji (strachu), żebym zastanowił się dwa razy, nim napiszę jakiś artykuł. Zapewniam wszystkich, w tym FBI, że nie wycofam się z tego co robię, bo nie robię nic złego. Wykonuję to co każdy zmartwiony sytuacją obywatel powinien robić, dostrzegając, że rząd popełnia błędy, zachowując się niezgodnie z zasadami ustalonymi przez ich ojców, a utrwalonymi w Konstytucji USA. Jestem obywatelem amerykańskim, który oczekuje pociągnięcia do odpowiedzialności rządu w moim kraju, na podstawach konstytucyjnie zagwarantowanych.

W dniu dzisiejszym rząd Stanów Zjednoczonych wypowiedział mi wojnę z powodu mojej umiejętności pisanie i wypowiadania się i umiejętności porozumiewania się z narodem amerykańskim, jak również szerszą liczbą odbiorców międzynarodowych. Niech tak będzie. Nie planowałem tej wojny, ale nie zamierzam jej przegrać. Tylko czekam teraz na okazję reakcji bardziej skutecznej. Dziękuję wszystkim za troskę i zainteresowanie i

do zobaczenia w piątkowym programie „Spotkania z Inspektorem”

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net